

# NA ZATOPIIONYM OKRĘCIE

U wybrzeży małego portowego miasteczka Baltimore, 45 metrów pod wodą, w mrocznych, nieprzyjaznych wodach Oceanu Atlantyckiego, spoczywa wrak hitlerowskiego U-Bootu U-260.

**12** łódzkich nurków dokładnie spenetrowało zakamarki tego odnalezionego 27 lat temu okrętu. Byli pierwszymi Polakami w tym niezwykłym miejscu!

## LORNETKI I SZKLANE OKO PERYSKOPU

Ocean u wybrzeży południowej Irlandii jest wyjątkowo kapryśny. Przywiał łodźnikom ogromnymi falami. Niski pułap chmur i silny południowo-zachodni wiatr nie nastrajały optymistycznie. Na szczęście kiepska pogoda musiała się kiedyś skończyć.

Wypłynęli więc z portu, aby po półtoragodzinnym rejsie dotrzeć na pozycję.

Widoczność nie była najlepsza, dopiero na głębokości 40 metrów łaskawy Neptun odsłonił cel naszej wyprawy: wspaniale zachowanego niemieckiego U-Bootu - wspomina **Roman Zajder**, jeden z kierowników wyprawy. - Okręt leży na lewej burcie pod kątem 45 stopni. Ma doskonale zachowany kiosk (najbardziej wysunięta w pionie część okrętu), a na nim peryskop ze szklanym okiem i antenę. Otwarty

główny właz wygląda tak, jakby dopiero co opuścili go członkowie załogi. Widać przez niego wąskie przejście do środka okrętu, bojowe lornetki, których kapitan używał do ataku nawodnego. Były dla nas na wyciągnięcie ręki...

## ŚMIERCIONOŚNE TORPEDY

Z drewnianego pokładu hitlerowskiej łodzi podwodnej nic już nie zostało, ale i tak szkielet wygląda imponująco. Ma długość 67 metrów i opłynięcie go to wielka podwodna przygoda.

- Dotarliśmy do samego końca rufy, opływając U-Bootu od strony śrub i rurowych sterów głębokości - dodaje **Piotrek Wytykowski**, kierownik wyprawy. - Mijaliśmy otwory wentylacyjne na burcie, włączyliśmy do ładowania torped. Ale największa atrakcja czekała na nas, gdy podpłynęliśmy do dziobu. Powyginane blachy odsłoniły wyrzutnie, z których wysunęły się dwie torpedy. Leżą na dnie, jakby za chwilę miały popły-



**U-Boot** (niem. *Unterseeboot* = okręt podwodny, dosłownie podmorski) - skrótowne oznaczenie niemieckich okrętów podwodnych. Poszczególne jednostki nosiły oznaczenie w formie litery U z numerem. Pierwszym niemieckim okrętem podwodnym był U-1 z 1906 roku.

FOT. FORUM



▲ Przez otwarty właz kiosku widać przedmioty pozostawione przez załogę. Kiosk to nadbudówka na kadłubie U-Bootu. ▼



nać w poszukiwaniu celu. Wrażenie jest niesamowite, bo w każdej z nich jest

ponad 200 kg materiału wybuchowego.

## NIEZWYKŁA HISTORIA

Według oficjalnych danych, okręt zatonął 12 marca 1945 roku po wypłynięciu na minę. Zdaniem wielu specjalistów, taki scenariusz nie jest możliwy. Zniszczeniu uległ bowiem jedynie dziób, który uderzył o morskie dno. W 1982 roku odnalazł go John Kearney (Irlandczyk, dziś prowadzi bazę nurkową).

Podczas jednej z podwodnych eksploracji pewien nierozsądny nurek wydobyl na powierzchnię skrzynkę z amunicją. Otworzył ją w porcie, a gdy zaczął się z niej wydobywać dym, wrzucił ją do kanału portowego. Marynarka wojenna musiała ewakuować port

i zdetonować niebezpieczny materiał. Postanowiono nawet zniszczyć U-260, ale ostatecznie wydano zgodę, aby wrak niemieckiej łodzi podwodnej stał się lokalną atrakcją. Na szczęście rabusie nie zdążyli go jeszcze spustoszyć.

**SKŁAD WYPRAWY:** **Piotrek Wytykowski, Romek Zajder i Marek Sadowski** - kierownictwo wyprawy. **Krzysiek Mróz, Robert Gluchowski, Tomek Adamski, Michał Drynkowski, Arek Domański, Przemek Winter, Michał Kulda, Michał Książek i Arek Mączka.**

Więcej o wyprawach łódzkich nurków na stronach:

[www.wyprawywrakowe.pl](http://www.wyprawywrakowe.pl)

(LB) FOT. ARCHIWUM NURKÓW

